

WYROK Z DNIA 26 KWIETNIA 2005 R.
SNO 17/05

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Lech Walentynowicz, Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. akt (...)

1. u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego winną tego, że: „w dniu 17 lipca 2004 r. w piśmie stanowiącym odwołanie od decyzji odmawiającej uwzględnienia reklamacji, wykorzystwała prestiż urzędu sędziowskiego w celu wsparcia osobistego interesu żądania uwzględnienia reklamacji zgłoszonej w dniu 26 czerwca 2004 r., czym uchybiła godności urzędu sędziowskiego”, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – po czym uznając, że jest to przewinienie mniejszej wagi, odstąpił od wymierzenia kary.

Odwołanie od tego wyroku, na niekorzyść obwinionej, wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i zarzucając „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na niesłusznym uznaniu, że czyn obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi...”, postulował zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że obwiniona rażąco uchybiła godności urzędu sędziowskiego i wymierzenie jej kary dyscyplinarnej upomnienia.

Uzasadniając odwołanie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał na następujące główne okoliczności, których – jego zdaniem – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił na niekorzyść: narażenie na utratę zaufania całego środowiska sędziowskiego, pobudki działania oraz niewystarczająco wyrażoną skruchę i żal.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji zważył, co następuje:

Odwołanie jest bezzasadne.

Pojęcie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, podobnie jak używany w prawie karnym termin „wypadek mniejszej wagi” nie zostały przez ustawodawcę zdefiniowane i dlatego ich interpretacja oraz praktyczne zastosowanie pozostawiono orzecznictwu i doktrynie.

Sąd Najwyższy przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie wskazywał, że należy brać pod uwagę przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu. Spośród jego strony przedmiotowej istotne znaczenie mają: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte przezeń środki, charakter i rodzaj szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego oraz czas i miejsce popełnienia czynu.

Z elementów podmiotowych uwzględnić należy przede wszystkim stopień zawinienia oraz motywację i cel działania sprawcy (patrz np. wyrok SN z dnia 9 października 1996 r., sygn. akt V KKN 79/90 – OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 27).

Wszystkie wymienione okoliczności, mają odpowiednie zastosowanie przy ocenie charakteru przewinienia dyscyplinarnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonano prawidłowej oceny czynu przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego. W szczególności, co słusznie zaakcentowano, o przewinieniu mniejszej wagi zdecydowała treść sformułowań zawartych w piśmie obwinionej, w którym odwołano się nie tyle do sprawowanej funkcji – co mogło być odebrane jako próba wywierania presji, a wiedzy i doświadczenia zawodowego w sprawach z zakresu rękojmi i gwarancji.

Nie widząc potrzeby powtarzania innych argumentów zawartych w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, należy jednak podkreślić okoliczności, w których doszło do złożenia odwołania. Otóż, wbrew twierdzeniom Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego reakcja obwinionego sędziego nie wynikała „z premedytacji i nagannej motywacji”, a z emocji, które wyzwolił sposób załatwienia reklamacji, w efekcie odrzuconej. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie reklamacyjne w mało skomplikowanej kwestii było długotrwałe, a na dodatek przeprowadzono je w sposób lekceważący reklamującego, czego dowodem mogą być takie fakty, jak: zmuszanie do wielokrotnych wizyt w sklepie, wykonywania licznych telefonów, kilkakrotnego poprawiania reklamacji złożonej na piśmie, czy odsyłanie jej załatwienia do producenta (rezydował w Warszawie). Jak wyjaśniła obwiniona, działała ona „pod wpływem emocji”, w „poczuciu bezsilności i krzywdy”, tracąc „kontrolę nad zdrowym rozsądkiem”. Te wyjaśnienia przekonująco wskazują jakie były rzeczywiste pobudki działania i na ile mogły rzutować na ocenę przewinienia.

Twierdzenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że swoim odwołaniem obwiniona „naraziła na utratę zaufania całego środowiska”, bowiem jego adresatka, kierowniczka sklepu „z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością” rozkolportowała pismo obwinionej wśród pracowników, znajomych

i rodziny, jest gołosłowne. Za takie należy również uznać sformułowanie, że obwiniona w niewystarczającym stopniu wyraziła żal i skruchę. Przeczy temu postawa sędziego Sądu Rejonowego, która przed Sądem Dyscyplinarnym przyznała się do przedstawionego jej zarzutu i chociaż usprawiedliwiała swój czyn, to jednak – po ustaniu emocji – uznała swoje zachowanie za niestosowne.

Przyjmując, że przewinienie dyscyplinarne było mniejszej wagi, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, stosownie do art. 109 § 5 Prawa o u.s.p., mógł odstąpić od wymierzenia kary uznając, że „sam udział obwinionej w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym stanowił wystarczającą dolegliwość”. I ten pogląd Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny akceptuje, mając na uwadze również dotychczasowy nienaganny przebieg pracy zawodowej sędziego Sądu Rejonowego.

Należy podkreślić, że odstąpienie od wymierzenia kary nie oznacza braku winy i chociaż nie wiąże się z ukaraniem, to jednak jest reakcją na popełnione przewinienie i może spełnić rolę podobną do kary.

Mając powyższe okoliczności na uwadze orzeczono, jak na wstępie.